Ewangelia Marka

Rozdział 3

**1**. Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. **2**. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. **3**. On zaś rzekł do człowieka z uschłą ręką: Podnieś się na środek! **4**. A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. **5**. Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. **6**. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. **7**. Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, **8**. z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o tym, jak wiele działał. **9**. Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano. **10**. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. **11**. Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. **12**. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. **13**. Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. **14**. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki **15**. i by mieli władzę wypędzać złe duchy. **16**. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; **17**. dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; **18**. dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego **19**. i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. **20**. Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. **21**. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. **22**. A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. **23**. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? **24**. Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. **25**. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. **26**. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i jest ze sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. **27**. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. **28**. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. **29**. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. **30**. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. **31**. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. **32**. A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. **33**. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi? **34**. I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. **35**. Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.